

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 24000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 1000 nr.

Wilno, Czwartek 5-go lipca 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228.Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-
wy jednoszpaltowy przed tekstem
2000 mk., w tekście 2500 mk., za
tekstem 800 marek.
Najmniejsze ogłoszenie 8000 m. p. Z
provincji oraz w nr. świątecznych
o 25 proc. drożej.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

TOWARZYSTWA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W POLSCE SP. AKC.

zawiadamia niniejszem, że uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dn. 20 czerwca b. r. podwyższony został kapitał zakładowy Towarzystwa z 525.000.000 mk. na

9.000.000.000 marek

i cała ta podwyżka została kapitałem krajowym już pokryta.

Po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego powyższej uchwały walnego zebrania wymieniane będą tymczasowe zaświadczenia na akcje oryginalne, przyczem wszystkie dokonane zapisy zostaną uwzględnione bez skrócenia.

Ogród
po-Bernardyński

D Z I Ś w czwartek 5,
piątek 6 i niedzielę 8 czerwca
o godz. 8 wiecz.

Koncerty

Orkiestry Symfonicznej
Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie.
Szczegóły w programach.

Waluta a polityka.

II.

Główną przyczyną niskiego kursu waluty polskiej jest znaczna i coraz znaczej-sza emisja marek dla celów kasowych.

Unaocznia to następująca tablica:

Data	mar. pol. w milj.	wart. dolara w mk. p.
31.XII—1919 r.	5 306	120
31.XII—1920 r.	49.400	600
31.XII—1921 r.	229 500.	3000
31.XII—1922 r.	988.691	17.727

Od końca 1919 r. emisja zwiększyła się przeszło dziewięciokrotnie, wartość marki spadła pięciokrotnie; w następnym roku wartość marki spadła też pięciokrotnie przy wzroście emisji przeszło 5 i pół razy. W roku zaś 1922 emisja wzrosła zaledwie 4 i pół razy, natomiast wartość marki zmniejszyła się przeszło 5 i pół razy.

Jakkolwiek zwiększenie liczby marek wpływa na zmniejszenie ich kursu, jednak działają też jeszcze inne czynniki, nie mamy tu więc matematycznie ścisłej odpowiedzi. Jeżeli weźmiemy krótsze, miesięczne odstępy czasu, to widzimy, że jakkolwiek istnieje zależność kursu od rozmiaru emisji, a więc od ilości marek w obiegu, jednak, bywają wypadki, że zmniejszenie ilości marek w obiegu nie zwiększa kursu lub idzie w parze z wyższym kursem marki. Dla ilustracji bierzemy liczbę marek w obiegu w końcu każdego miesiąca i ich kurs.

Data	liczba mk. w mil.	kurs w stos. do dol.
31.I—1923	909.160	32,500
28.II "	1.177.300	47,500
31.III "	1.841.205	43,325
31.IV "	2.332.395	47,000
31.V "	2.733.794	53,500
30.VI "	2.817.859	72,500

Widzimy, że w styczniu 1923 r. kurs marki był niemal o 90 proc. niższy, niż w grudniu 1922 r. chociaż liczba marek w obiegu zmniejszyła się blisko o 8 proc.

Rzecz charakterystyczna, w 1923 r. upadek kursów waluty polskiej szedł znacznie szybciej, niż wzrost emisji.

Czem należy tłumaczyć ów objaw? Znamą jest rzeczą, że kurs waluty w kraju zależy od jego bilansu handlowego i płatniczego. Bilans handlowy Polski 1923 roku układa się znacznie pomyślniej, niż bilans handlowy 1922 r. Dla porównania bierzemy dane dla pierwszych trzech miesięcy 1922 i 1923 r.

W tysiącach franków szwajcarskich.
1922 rok.

	Przywóz	wywóz
Styczeń.	45.255	15.280
Luty.	33.527	13.211
Marzec	43.094	22.530

	121.876	51.021
	Przywóz	Wywóz

	1923 rok.	
Styczeń.	98.864	71.434
Luty	144.374	137.376
Marzec	100.600	146.379

343.838 355.189

Mamy, jak widać z powyżej przytoczonej tablicy, przeszło dwukrotnie zwiększony przywóz, przeszło sześciokrotnie wywóz,—mamy już aktywny bilans handlowy, gdyż nasza statystyka nie uwzględnia należycie naszego wywozu przez Gdańsk. Nasz bilans płatniczy, dzięki reemigracji z Ameryki i przesyłkom pieniędzy od emigrantów oraz wskutek nieznacznego udziału kapitałów zagranicznych w naszej produkcji i nieznacznego obciążenia państwowego, a więc małej sumy płaconych procentów, jest także czynny.

Wszystko to jednak nie poprawia kursu naszej marki: mamy jej spadek szybki i bardzo znaczny.

Kurs bowiem waluty polskiej nie jest wyłącznie zależny od sytuacji gospodarczej i polityki finansowej Polski. Oddziałują nań czynniki, tkwiące w innych państwach.

Warunki geograficzne i historyczne decydują o tem, że przeszło połowa naszego handlu zewnętrznego jest handlem z Niemcami, że nasz wywóz do krajów Bałkańskich musi odbywać się przez Wiedeń, którego domy handlowe mają wyrobione stosunki w tych krajach oraz znajomość ich rynków.

Spadek lub podnoszenie się waluty niemieckiej wpływa na koronę austriacką, koronę węgierską i markę polską.

Francuska okupacja Rubry wywołała spadek marki niemieckiej, pogorszenie sytuacji gospodarczej Europy w porównaniu do Afryki, stąd spadek walut europejskich, przyczem słabsze waluty spadają bardziej od średnio-mocnych, gdy w Niemczech wskutek tych lub owych przyczyn podnosi się cena obcych walut, dolara, funta—rozpoczyna się skupowanie walut tych na czarnych i nieczarnych giełdach w krajach sąsiednich, cena dolarów i funtów idzie tam wówczas w górę, waluty miejscowe spadają.

Efekt wszelkich naszych reform i zarządzeń walutowych jest ograniczony przez warunki międzynarodowe Europy powojennej.

Wład. Studnicki.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 4VII (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów odbyła się szczegółowa dyskusja nad referatem ministra Seydy o polityce zagranicznej. Dyskusja wykazała zgodność poglądów Rady Ministrów na zasadnicze linie polityki zagranicznej i zakończyła się przyjęciem do wiadomości referatu ministra.

W dalszym toku zebrania minister Kiernik wygłosił referat o zadaniach polityki wewnętrznej, nakreślając program rządu w kierunku uporządkowania administracji, uregulowania spraw samorządowych oraz walki z drożyzną.

Sprawa kolejowego węzła Warszawskiego.

WARSZAWA 4.VII. (PAT.) Dnia 3 bm. odbyła się pod przewodnictwem ministra Kiernika konferencja w sprawie przebudowy warszawskiego węzła kolejowego. Konferencja doszła do przekonania, że budowa tunelu płytkiego nie nastreca specjalnych trudności, ani ze względów technicznych, ani też ze względu na koszty, związane ze zmianą urządzeń kanalizacyjnych, wobec oświadczenia przedstawiciela kolejnictwa, że koszty te będą zamieszczone w kosztorysie ministerstwa kolei.

Z komisji budżetowej.

WARSZAWA, 3 VII. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrzone wszystkie działy dochodów ministerstwa spraw wojskowych. Postanowiono z szeregu pozycji zażądać wyjaśnień od ministerstwa, specjalnie w dziale techniczno-inżynieryjnym.

Wiceminister spraw wojskowych, Wągert, złożył sprawozdanie dotyczące umów „Polski zbrojnej” z ministerstwem. Również w tej sprawie złożył sprawozdanie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Dyskusję odłożono do jutra.

Narady min. Lindego.

WARSZAWA, 4 VII (Aw.) W środę i we czwartek odbędą się narady skarbowe min Lindego z całym szeregiem osób ze świata finansowego.

Z Cerkwi prawosławnej w Bolszewji.

Stanowisko patr. Tichona.

MOSKWA, 4. VII. (PAT.) Wczoraj w monasterze dońskim odprawił patriarchy Tichon wobec tłumy zgromadzonych wiernych pierwsze po zwolnieniu swem nabożeństwo. Nastroj był uroczysty. Wbrew rozpowszechnianym pogłoskom, jako by patr. Tichon miał uczynić publiczne wyznanie żalu za swą dotychczasową działalność, patr. Tichon jedynie odprawił nabożeństwo i udzielił błogosławieństwa.

GENEWA, 4. VII. (PAT.) Tutejszy komitet prawosławnej cerkwi zaprzecza, jako by patriarchy Tichon miał zostać wydany z cerkwi i oświadcza, iż wiadomości te kolportowane są z Moskwy z wyraźnym celem zdyskredytowania patriarchy w oczach świata chrześcijańskiego.

Usunięcie arcyb. Antonjusza.

MOSKWA, 4. VII. (PAT.) Arcybiskup Antonjusz, główny przeciwnik patr. Tichona został usunięty z Rady Najwyższej nowej cerkwi.

W PRASIE.

P. Ad. Nowaczyński—po którym można się przecie wszystkiego spodziewać!—zdradza w Rzeczypospolitej kryptonim „i. d.” podcyfrowujący artykuł wstępny wtorkowego „Robotnika”. P. Nowaczyński daje niedwuznacznie do zrozumienia, że artykuł pisał „sam sędziwy gossztaber starej, znanej komitej szkoły „wiedeńskiej”. Excellenz Herr Feldzeugmeister von Daszynsky”.

Artykuł zatytułowany „Pierwszy akt” zaczyna się od słów: „Minister skarbu p. Grabski uciekł w panice z rządu p. Witosza-Głabińskiego” i zawiera następujący podstawowy passus: „Usunięto ministra, który po raz pierwszy od lat miał szczerliwą rękę i powodzenie w sprawach najważniejszych dla państwa, a postawiono na jego miejsce człowieka, który będzie dla Polski ciężkim kłopotem”.

Na innym miejscu dał Robotnik następującą migawkową charakterystykę nowego dostojnika:

„P. Linde dotychczas ze sprawami czysto skarbowymi w skali państwowej miał bardzo mało wspólnego... Po ustąpieniu rządu Paderewskiego, p. Linde całkowicie poświęcił się pracy w Pocztowej Kasie Oszczędności. Jako dyrektor tej instytucji wykazał zdolności organizacyjne, nadał P. K. O. duży rozmach i odznaczył się głównie tem, że pobudował w kilku miastach wspaniałe gmachy dla P. K. O. Przytem wykazał również duże zdolności reklamarskie i nie pomijał żadnej sposobności, aby nadać rozgłos sobie i instytucji, którą zarządzał po dyktatorsku... P. Linde teraz ma dowieść, czy spryt i obrotność, wykazane na stanowisku dyrektora P. K. O., wystarczą na to, aby być dobrym ministrem skarbu w obecnej przesileniowej sytuacji...”

Centralny Komitet Urzędników Państwowych wydał komunikat malujący w dokładnych słowach całą grozę obecnego położenia urzędnika państwowego wobec szalejącej drożyzny.

Komunikat zamieściły w pełnem brzmieniu Kurjer Polski, Kurjer Poranny i Robotnik.

Czytamy tam: „Do domów i izb urzędniczych wtargnęła nędza. Obecnej drożyzny niemożę znieść urzędnik państwowy. Położenie urzędnika pogorszyło się w ostatnich tygodniach w niesłychany sposób. A rząd traktuje pracowników państwowych w sposób wręcz krzywdzący”.

Z ogłoszeniem tego isticie tragicznego komunikatu (opatrzonego w cyfry i dane) zbiegły się uwagi w Rzeczypospolitej dotyczące.. redukcji urzędniczej. Lwówianin, niejaki p. R. Z., doradza aby delegowany był na obszar każdego województwa specjalny komisarz czy inspektor, któryby, wyposażony w szerokie i nieograniczone pełnomocnictwa, przeprowadził bezstronną redukcję niepotrzebnego balastu urzędniczego. Pan R. Z. uważa, że dałoby się połączyć niektóre wydziały wojewódzkie w jeden wydział oraz zwraca uwagę na nadmiernie wykwintne tu i owdzie umeblowanie biur urzędniczych i gabinetów, ozdabianych nawet... dywanami, tudzież na okoliczności, że łąda urzędnik, a nawet czasem

i panienka niepotrzebnie zajmuje osobny pokój.

Może to tak—we Lwowie. U nas nawet własny p. Delegata Rządu gabinet nie jest niebytnie komfortem zbytkownym, a co do wręcz okropnej sytuacji finansowej urzędników, to nasi wileńscy w niczym lwowskim kolegom nie ustępują.

W Warszawie, w 36-tym dniu nowych rządów skonfederowanych stronniczo, płacono za pud mąki pszennej 110.000 mar. kajzerka skoczyła ze 170 na 320 mk. za sztukę; płacono za jajo tysiąc marek, a za litr mleka 2000, a za funt chleba 4.400 marek.

Z racji szalonego drożenia papieru i druku—jak donosi Gazeta administracji policji Państwowej—rozporządzenia lokalnych władz nie będą drukować po gazetach prowincjonalnych, lecz będą po miasteczkach odczytywane, mocnym głosem, na placach i ulicach przy zgromadzeniu słuchaczy za pomocą bębni (lub dzwonienia, jest to w jakiejś miejscowości okazywa się wygodniejszą). Rozbębniące wiadomości dotrą do wiadomości analfabetów. To też jest względnie mało ważny.

P. minister Kiernik specjalnym okólnikiem polecił pp. wojewodom jaknajusilniej wprowadzenie w życie tej nowej metody publikowania rozporządzeń władz rządowych.

Maluczko a może ze względu na niedostępną papieru i druku dla kieszeń ludzkich, będziemy mieli publiczne, pod otwartym niebem odczytywania—gazet i książek.

Lector.

Mocne słowa.

Senator Tadeusz Szuldrzyński, jedna z najbardziej szanowanych osobistości Wielkopolski udzielił wywiadu korespondentowi „Kurjera Polskiego”. Senator Szuldrzyński wypowiedział swój pogląd w sposób nadzwyczaj powściągliwy, co nie przeszkadza, iż czytelnik ma przed oczyma całą głębię oburzenia, które wzbudza w każdym człowieku pakt krakowski.

Wywiad poniższy podajemy w całości za „Kurjerem Polskim”.

Z kolei nasz współpracownik odbył rozmowę z prezesem senackiego klubu Chrześcijańsko-Narodowego, p. senatorem Szuldrzyńskim.

P. sen. dr. Tadeusz Szuldrzyński, b. prezes rolniczego Towarzystwa gospodarczego w Poznaniu oświadczył:

—Zrealizowanie tajnego paktu rolnego między dwoma klubami: Ch. Zw. J. N. Związkiem Ludowo-Narodowym i Chrześcijańską Demokracją a P. S. L. „Piastem”, uważam za niewykonalne, przedewszystkiem ze względu na przeznaczone w pakcie 400 tys. morgów rocznie na parcelację. Następnie realizację paktu uważam za niemożliwą z powodu braku sił technicznych i olbrzymich kosztów, których wymaga pakt, a na które państwo pod żadnym pozorem pozwolić sobie nie może.

Gdyby miano parcelować ziemię w ilości 400 tys. morgów rocznie, skrzywdziłoby się w bolesny sposób przemysł rolny, który skarb państwa zasila w bardzo poważny sposób i daje pracę licznej rzeszy robotników rolnych. Co się stanie z tymi robotnikami, którzy dziś pracują przy

obróbce i sprzecie roślin okopowych, i przy przeróbce surowych materiałów?

Jestem człowiekiem równie szczerym, jak stanowczym—mówi p. sen. Szuldrzyński. —Nie chcę wchodzić w szczegóły i nie chcę używać zbyt mocnych, bo drażniących akcentów. I dlatego mówię: zrealizowanie paktu rolnego między Z. L. N. i Ch. D. a „Piastem” uważam za rzecz niemożliwą.

Ważna sprawa.

W związku z artykułem „Ważna sprawa” ogłoszonym w „Słowie” 8. VI. b. r. otrzymujemy poniższe wyjaśnienie.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy nie miał i nie ma monopolu wydawnictw wojskowych; nie może zatem być mowy o utrudnianiu wydawania książek wojskowych firmom prywatnym. Firmy prywatne naprzykład wydawały poważne wydawnictwa treści wojskowej, jak np. Lewakowskiego — „Terenoznawstwo i kartografia”, podręcznik szkół wojskowych, zatwierdzony przez M. S. Wojsk.; Hupert — „Historja wojenna Polski” i „Wojsny XIX w.”; cały cykl p. t. „Boje polskie” i szereg innych, czemu Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy nigdy i w żadnej formie nie przeciwdziałał. Raczej przeciwnie—ze względu na szczupłość budżetu dążył i dąży do przekazywania wydawnictw wojskowych firmom prywatnym. Nie jest jednak tajemnicą, że szczególnie bardziej specjalne wydawnictwa wojskowe z trudnością wytrzymują kalkulację finansową.

W żadnym państwie nie było i nie ma zwyczaju, aby ministerstwa wojny zgłaszały desinteressement w sprawie wydawnictw wojskowych. We Francji działają firmy prywatne. Nie trzeba jednak zapominać, że każdy oficer—autor musi tam przed wydaniem książki przedłożyć ją swoim przełożonym. Nakładca prywatny musi mieć zawsze wizę M. S. Wojsk. W firmach tych strona redakcyjna jest zawsze w ręku M. S. Wojsk. przez odpowiedzialnych przed nim oficerów.

Tembardziej u nas, w wojsku młodem, gdzie dopiero część regulaminów ustalono, gdzie z racji składu korpusu oficerskiego tak ważną jest rzeczą ustalenie jednolitej doktryny wojskowej—nie można wymagać od władz wojskowych, by nie interesowały się tem, co ma kształcić oficera.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy nie jest instytucją, która centralizuje całą wydawniczą działalność i sama ją produkuje. To byłoby zbyt nienaturalne. Każdy oficer i nie wojskowy ma prawo pisać dzieła z każdej dziedziny. O ile chce, aby miały one polecenie do użytku służbowego, to musi je przesłać do zaopiniowania Instytutowi. Oczywiście opinują zawsze fachowcy z poszczególnych oddziałów Sztabu Generalnego i Departamentów M. S. Wojsk. i dopiero po zasięgnięciu opinii specjalistów Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy podejmuje się wydania dzieła, dając często do przekazania wydawnictwa firmie prywatnej.

Jeśli chodzi o stan naszej literatury wojskowej, to Pan K. zanadto dosadnie się z nią rozprawia. Nikt nigdy nie wytrząsnie z rękawa poważnych dzieł z zakresu strategii, taktyki i fortifikacji n. p. Francuzi dziś jeszcze nie mają podręcznika taktyki, któryby uwzględniał doświadczenia ostatniej wojny. W tym roku dopiero ukazują się we Francji i w Niemczech dzieła z zakresu

artylerji, i kolejnictwa wojskowego, oparte na doświadczeniach wojny światowej. Rozwinęła się tylko, szczególnie w Niemczech, literatura pamiętnikarsko-polityczna.

Na tem tle nasza literatura wojskowa nie przedstawia się ubogo. Pewnie, że głównie musi operować tłumaczeniami, bo na oryginalne prace w najwęższych dziedzinach przyjdzie czas dopiero wtedy, kiedy wykształcimy wyrobionych i odpowiednio doświadczonych oficerów.

Obecnie rozpoczyna Instytut druk tłumaczenia „Zasad wojny” marsz. Focha, druk przekładu urzędowego francuskiego podręcznika (nieskończonego jeszcze) taktyki; drukuje przekłady prac Normanda i Benoit'a, dotyczące fortifikacji. Wysły już dawno „Przeobrażenia wojny” gen. Colin'a, „Geografia Polski” Lenczewicza, „Polska kartografia wojskowa” Olszewicza, „Terytorjum Polski pod względem wojskowym” Umiastowskiego, „Wojny napoleońskie” Camon'a, „Kurs automobilizmu” Radlińskiego i Tuszyńskiego, „Nauka o broni” Felczyńskiego, „Nauka artylerji” Jacyny i Łunkiewicza, wydawnictwo p. t. „Studia taktyczne, i wiele innych—wszystko to nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

Prócz tych wydawnictw mamy cztery specjalne pisma: wychodząca 6-ty rok „Bellona”, „Przegląd artyleryjski”, „Saper i Inżynier” i „Lekarz Wojskowy”. O wartości tych pism, drukujących wyłącznie oryginalne prace polskich autorów, niech świadczy choćby to, że sowiecki „Wojennyj Zarubeżnik”, przedrukujący wyłącznie najlepsze artykuły z miesięczników obcych—w jednej trzeciej składa się z przedruków z „Bellony”.

Łatwo z tego wszystkiego ocenić, że sprawa wydawnictw wojskowych nie jest na złej drodze, a wszystko wskazuje na stały, dla wojska i społeczeństwa pożądany rozwój.

R. W.

Sprawa Ruhry.

Nota werbalna Francji.

LONDYN. 4. VII. (PAT.) Oczekiwana odpowiedź Francji na notę angielską, co do stanowiska Francji wobec wypadku w Zagłębiu Ruhry, nadeszła jako nota werbalna, w której omówione są wszystkie ważniejsze punkty, odnoszące się do polityki francuskiej na terenach okupowanych. Nota zawiera również prośbę zaprotokółowania odpowiedzi w formie memorandum, które mogłoby służyć jako materiał do przyszłej konferencji francusko-angielskiej.

Konferencja reparacyjna.

BERLIN. 3. VII. (A. W.) „Ere Nouvelle” donosi, iż młarodajne koła francuskie zdecydowały się na odbycie francusko-angielskiej konferencji reparacyjnej. Do Londynu udać się mają rzeczoznawcy francuscy, poczem miałyby nastąpić spotkanie Poincaré i Baldwin.

Reichstag wrogiem sabotażu.

BERLIN. 3. VII. (PAT.) Frakcja socjalno-demokratyczna Reichstagu zamierza wystąpić przeciwko aktom sabotażu, wyrządzającym narodowi niemieckiemu niezmierną szkodę.

Zarządzenia prewencyjne.

BERLIN 3. VII. (A. W.) Donoszą tu z Dortmundu, iż francuskie władze okupacyjne wydały rozkaz w związku z ostatnimi zamachami, iż na prawo i lewo od linii szyn i kanałów wprowadza się strefę 200 metrów, dokąd od g. 8 wieczorem do 6 rano jest wzbroniony przystęp absolutnie każdemu, choćby to był mieszkaniec domu położonego w obrębie tej strefy. Straże otrzymały rozkaz strzelania bezwzględnie do każdego przekraczającego strefę 200 metrów.

Papież o krwawych zamachach.

BERLIN 3. VII. (A. W.) Papież wystosował za pośrednictwem Kardynała Gaspari na ręce nuncjusza papieskiego w Berlinie, Mons. Pacelli, pismo następujące: W chwili gdy ojciec Św. w piśmie swoim starał się skłonić mocarstwa do porozumienia w drodze pokojowej, zalecając unikanie wszystkiego co by to porozumienie mogło utrudnić, z wielkim żalem dowiedział się o aktach sabotażu na terytorjum okupowanym, i o innych przestępstwach pod płaszczykiem biernego oporu. Ojciec Św. poleca wobec tego nuncjuszowi podjąć starania w kierunku zaniechania tego oporu, który sam potępia jaknajbardziej.

W związku z tem pismem „Vorwärts” donosi, iż zarząd frakcji socjalistycznej w parlamencie postanowił domagać się od Rządu Rzeszy zajęcia stanowiska wobec tej polityki dynamitowej i sprecyzowanie w ciągu tygodnia poglądów swych w tej sprawie. „Vorwärts” powątpiewa w dobrą wolę kanclerza Cuno, oświadczając jednocześnie iż kompromitacji rządu nie da się już cofnąć.

Dom Bankowy F. Winiski
ul. Wielka 67. Tel. 336.
Kupuje wszelką zagr. walutę i czeka
Zafatwia wszelkie operacje bankowe.

Teatr Polski Sala „Lutnia”
Dziś:
„Popas Króla Jegomości”
A. Grzymały-Siedleckiego.
ostatnie występy
Wł. Ordon Sosnowskiej
Początek o godzinie 8-iej wieczorem.

TEATR LETNI (ogród po-Bernardynski)
Dziś:
„BAJADERA”
Operetka Kalmana
Ostatnie występy primadonny op. warszawskiej.
Lucyny Messal
Początek o godzinie 8-iej wieczorem

Listy z podróży.

IV.

Spoglądając na życie artystyczne Paryża à vol d'oiseau, uderza pewnie zbrutalizowanie sztuki. Treść rzeczy granych w pierwszorzędnych teatrach, forma wystawianych obrazów, nabrała od wojny czegoś okrutnego i gwałtownego w objawach, wielce różnych od procedurów z przed lat 10-ciu kiedy to Grand Guignol miał jedynie monopol na przerażające sztuki, po których jak zapowiadał afisz, wynoszą mdlejące kobiety z sali. Dziś „Ziemia nieludzka” Curda, Wilk z Gubbio, Bourac de St. Mark i Cyklon. Goutillon'a—w Chimere dają wszystkie obraz namietności ludzkich rozszalałych w atmosferze mniej lub więcej anormalnej i widownia rozbrzmiewa wrzaskiem i rykiem, ile że francuzi, nawet w najbardziej naturalistycznych sztukach, zachowali stary sposób „deklamowania” ról dramatycznych w sposób, który by się u nas wydał bardzo przesadzony.

W teatrzykach lżejszych, nagość najzupełniejsza jest podstawą powodzenia i atrakcją dla cudzoziemców, którzy się redukują do rasy anglo-saskiej, ale tak obficie reprezentowanej, że są miejsca: w wielkich magazynach, pod arkadami rue de Rivoli, przy tych tysiącach głupstw robionych dla gapiów, w przedśionkach teatrzyków, kędy ucho wylawia z trudnością francuskie słowa. Dollarowa publiczność zalewa wszystką starą Europę, przydeptując ciężką stopą dawną kulturę, której ocenić nie umieją

wcale. W magazynach instykt wiedzy ich ku rzeczom najbrzydszym i najjaskrawszym. Przypochlebiając tym gustom, tworzą Francuzi w dziedzinie tak mąd damskich jak w sztuce, przejawskawione koncepcje barw krzykających i niezgodnych. Mimo najlepszych chęci nie mogą patykowate angielki walczyć co do zgrabności z paryżankami, te ostatnie natomiast upodobały cienkości talii aliantek i kobiety paryskie robią wrażenie jednego wymiaru w długość. Wąskie, haftowane w przeróżne desenie, przeważnie egipskie, w zakietach z tureckich szalów, w pasiastych lub szkaradnych trykotowych kostiumach, mkną szybkie i zwinne, przesiłgując się między autami lub w wiecznie huczącym pociągami Metro. Właściwie nie ma obecnie żadnych wielkich atrakcji lub rewelacji w dziedzinie sztuki, jak to miało miejsce przed laty, gdy np. takie cudowne balety rosyjskie z Nieżyńskim i Pawłową lub Loie Fuller zapełniały widownię zachwyconą publicznością. Sztuka rosyjska jest bardzo w modzie: Są balety i teatrzyk „Nietoperz” pokazujący wszystką starą Rosję w narodowych kostiumach i w karykaturach. Brentano w Nowy Jorku wydał Moscow art Teatr Play a Saylor napisał dużą książkę Russian Teatr bogato ilustrowaną. Szwedzi produkują tu swoje balety, zupełnie brzydkie i prócz inscenizacji obrazów del Greco mało pomysłowe nawet. A my? Nic w tej dziedzinie się nie robi. Dyrektorzy teatrów produkujących nowości, chętnie by wystawili np. rzeczy Wyspiańskiego, ale kto się tem zajmie? Agencja polska? Ambasada? Wszystko się o brak, a raczej o stan walu-

ty rozbiła. Informowaniem prasy francuskiej o naszych walorach artystycznych zajmują się tu pp. Zaleski, Jan Kleczkowski i w pierwszej mierze Edward Woroniecki, piszący we wszystkich najpoczytniejszych pismach jak Comediate i Illustration i wielu innych. Ostatnio sprawozdania jego o wystawie obrazów p. H. Romerowej, nimało się przyczyniły do powodzenia tych obrazów, wystawianych w Alliance franco polonaise, gdzie znów rządzi stary paryżanin, p. Kozakiewicz.

Aliance franco-polonaise urządziła też, uroczystość Kopernika w Sorbonie. Mimo szkaradnej pogody, (od 40-tu lat nie pamietają ludzie takiej wiosny), ogromna sala starego uniwersytetu była natłoczona od góry do dołu i objawy sympatii wybuchały spontanicznie. Orkiestra gra Marsyliankę, potem jeszcze Polska, w tempie walca słodkiego. Przemawia młody i banalny p. Appel, rektor Sorbony, poczem doskonałe, dowcipnie i mądre p. Strowski, znany historyk, p. Wielowiejski, radca poselski dziękuję czule za czułości francuskie, artystka z Comedii Francuskiej patetycznie deklamuje coś Lamartina i spinozy o gwiazdach, wreszcie prof. Obserwatorium paryskiego pokazuje zebrany ostatnie zdobycze teleskopów kilkometrowej średnicy.

Geografię księżycą widać jak... na dłoni, przesuwają się różne Marsy, Wenus i Saturny, mgławice i komety, i wciąż myśl zwraca się ku gienialnemu rodakowi, który na wieży Alinae mater Krakowskiej ujrzał nagle, w wizji nadludzkiej, rozwartą przed swą potężną myślą nieskończony przestwór, niebios, odślanający mu swe tajemnice.

Przy okrzykach: „Vive la France; Vive la Pologne” rozchodzą się alianty i ulica jest pełna polskiej rozmowy niczem po dorocznej uroczystości w Wileńskim uniwersytecie.

Biblioteka polska na Quai d'Orleans mniej jest ożywiona niż dawniej, mimo iż zawsze pełen niezmożonych sił i uprzejmości gospodarz, p. Wł. Mickiewicz i tam i u siebie, w poniedziałki, gromadzi rodaków od 3-ich pokoleń. Najwięcej i może jedynie robi Polsce reklamę Paderewski. Ten niezwykle artysta, po kilku latach milczenia, ożwał się znnowu, czarownymi dźwiękami fortepianu magnetyzując wprost ludzi. Witają go, gdy wchodzi, jak króla. Cała olbrzymia sala wstaje, Prezydent Rzeczypospolitej też, oklaski bez końca; wiotki, blady, z rozwianą srebrną czupryną, drobny w ogromie przestrzeni pełnej ludzi, siada i wyciąga ręce. I przestrzeń zaczyna dźwięczeć. Nie, to nie gra żaden instrument, to nie ręce ludzkie, ani klawisze. To w duszy, w myśli, w nieskończoności powstają i płyną dźwięki, roztopiając nerwy i czucie w pół błoga, pół bolesną nirwanę. Ludzie słuchają oczarowani; starzy, cyniczni pracownicy teatralni zbliżają się do drzwi, odkładają czytany gazetę i słuchają bez tchu. A potem krzyki, i brawa, i owacje u drzwi teatru: „Vive la Pologne, Vive Paderewski”. „Prawda, że grał właśnie na laboratorja chemiczne, którym groziła ruina i dał im około 200.000 fr. Giełd królewski. Niemieckie gazety skwapliwie zaznaczyły, że ofiarował to na wojenne gazy trujące... A no, trzeba aliantom świadczyć grzeczności, tem bardziej że pod względem handlowym Francuzi, którzy po wojnie jeszcze namiętniej,

Zaburzenia w Sowdepji.

Donoszą z pogranicza polsko - sowieckiego, iż wrzenie i zaburzenia wśród ludności Sowdepji, znajdujące wyraz w czynnym oporze stawianym przedstawicielom władzy znów się wzmagają. Ostatnio zamordowano członków „inspekcyjnej” komisji podatkowej w obwodzie Tomskim. O zamordowaniu sowieckiego komisarza podatkowego we wsi Kiriłowka (gub. Kijowska) donoszą następujące szczegóły: trup zamordowanego w ciągu 3 dni leżał na głównej drodze wsi z przyklepioną tabliczką: „Tak zrobimy z każdym, kto by się odważył przybyć na wieś po podatki dla rządu sowieckiego”.

Według tych wiadomości, potęgą się także wrzenie w armii czerwonej. Na podstawie rozkazu wyższego dowództwa sowieckiego dokonano masowych aresztowań wśród korpusu oficerskiego oddziałów rozlokowanych w Aschabadzie, Taszkencie i Krasnowodsku. Aresztowania te stoją w związku ze spiskiem wojskowego powstania w celu uwolnienia obwołu zakaspijskiego oraz całego obszaru Turkiestanu z pod jarzma bolszewickiego.

Głód w Baszkirji.

„Gazeta Poranna” donosi z pogranicza polsko - sowieckiego o groźnej sytuacji, którą wytworzyła się na terenie republik tatarskiej i baszkirskiej gdzie 1. VI ilość głodujących pozbawionych jakichkolwiek środków do życia przewyższała 1.320.000, czyli więcej niż połowę mieszkańców.

Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego № 5
Lokal urządzony z komfortem
We czwartek dnia 5-go lipca
występy pierwszorzędnych sił artystycznych.
Codziennie od g. 1 — 5 p. p. OBIADY.
Sale na przyjęcia. GABINETY

Fabryka Wyrobu Cegieł i Wapna
MILEJKOWSCY w PONARACH
Biuro w Wilnie, przy ul. Piwnej 7.
niniejszym zawiadania iż wznowiła swą działalność.
posiada duży zapas gotowych cegieł
i poleca we wszelkiej ilości z własnym dostarczaniem do budowy w Wilnie i wysyłką wagonowo do wszystkich miast Polski.

DOM HANDLOWY
„KARSAKOSOW”
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż maki, śluzu, ryżu, oraz
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

jeszcze pracownicy rzucili się do robienia pieniędzy, doznali co do Polski zawodu. Nie koniecznie przyjemne słyszeć się dają na ten temat uwagi. Rozmowa finansistów, przypadkowo słyszana, na temat nieopisanego przekupstwa naszych urzędów, nawet ministerstwa, niemożliwości zrobienia czegoś bez... „bakeczyszu”, niesumienności i niesłowności firm, była czemś niezmiernie upokarzającym. Nieumiejętność wyszukiwania bogactw krajowych rękami cudzoziemców, jest jedną z naszych klęsk finansowych. Antysemityzm, dzieciństwo, płytki i wrzaskliwy, drażniący a bezskuteczny, wpływ na usposobienie Judei wszechświatowej względem nas i oczywiście na kurs marki.

Zresztą, obecnie dolar panuje. Ameryka jest zapchana złotem i nie może nie sprzedawać, bo musi płacić szalone sumy robotnikom, kupuje tylko. Czeka jak kryzys nadmiaru pieniędzy. Obecnie wszystko się robi w Paryżu, by tę strugę złota skierować w sławne bas de l'aine francuskich rentierów. Więc np. bale i fety. Niedawno stylowy Gavern w Palais Royal, przypominający wesołe karnawały naszych ojców na bruku bulwarów, w towarzystwie uroczych Mimi Pinson, ubranych w czarne aksamitne majteczki. Potem wspaniały na korzyść emigracji rosyjskiej bal Wschodni. Jak bajka z 1001 nocy, jak wizja po wypiciu opium, przesuwają się kobiety półnagie, w szatach z klejnotów i piór, z pagodami złotymi na głowach, w jedwabkach ciężkich od haftów, w sandałach lśniących od kamieni, w maskach wyspanych brylantami. Przeraża wprost ilość milionów, stopień szalonego zbytku, ilość wyrzuc-

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek 5 lipca 1923 g. o godz. 8 wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat w przedmiocie zwiększenia norm podatku miejskiego od wyrobów i przetworów spirytusowych. 2) Projekt statutu podatku od lokali na rok 1923. 3) Projekt statutu podatku od nieruchomości na rok 1923. 4) Referat w sprawie zwiększenia etatu straży ogniowej. 5) Referat w sprawie zwiększenia opłaty za wejście do ogrodu Bernardyńskiego na poranki muzyczne 85 pułku Strzelców Wileńskich. 6) Wniosek premijowania wykrycia niestęplowanego mięsa. 7) Referat w sprawie wydzierżawienia budynku na rynku Kalwaryjskim. 8) Referat w sprawie ustalenia trybu wyznaczania cen za pokoje w hotelach, pokojach umebłowanych, pensjonatach i domach zajezdnych. 9) Wnioski i uwagi w związku z zatwierdzeniem przez Radę Miejską budżetu na rok półroczny r. b. — **Powrót Delegata Rządu.** W środę 4 b. m. powrócił z Warszawy po kilkudniowym pobycie Delegat Rządu p. Walery Roman. (Aw).

— **Zmiany w Delegaturze Rządu.** Kierownik Oddziału Wyznaniowego w Delegaturze Rządu p. Antoni Narwojsz z dniem 15 lipca uścił z zajmowanego stanowiska na własne żądanie, przechodząc do szkolenia. Kierownictwo Oddziału u wyznaniowego obejmie p. Kazimierz Okulicz. (Aw).

— **W sprawie wywozu walut obcych.** Wszelkie podania dotyczące wywozu waluty na pokrycie importu, wyjazdu zagranicę dla celów leczniczych, lub utrzymywania rodzin zagranicą i t. d. załatwiane będą za pośrednictwem banków, którym klient powinien przedstawić odnośne deklaracje, dopiero wtenczas dany bank składa umotywowane podanie w Komisji Dewizowej, która podania te będzie rozpatrywała (Aw).

— **Z ruchu wydawniczego.** Ukazała się w handlu księgarskim bardzo ładnie wydana (nakład Kazimierza Rutkiego, druk Józefa Zawadzkiego — Wilno), cenna praca doktora Jana Wilczyńskiego zw. profesor Uniwersytetu Wileńskiego p. t. Biologia Ogólna, kurs uniwersytecki, tom I. (I. Biogenesis, II. Podłoże życia i ogólna morfologia organizmów) z 219 rysunkami w tekście oraz 7 portretami (Arystotelesa, T. Schwanna, M. J. Schleidena, Claude Bernarda, L. Pasteura, Svante Arrheniusa i O. Bütschli).

Pomimo znacznych kosztów wydawniczych, cena książki tej, zawierającej 352 strony, wynosi tylko sto dwadzieścia tysięcy marek.

— **Zbiórka na rzecz skarbu narodowego w Nowej Wilejce.** Delegatka Komitetu Skarbu narodowego przy Min. Skarbu p. Demelówna zorganizowała miejscowy komitet, który zajmie się w najbliższym czasie zbiórką szlachetnych kruszców na rzecz Skarbu Narodowego w Nowej Wilejce i okolicy. Poza zbiórką będą sprzedawane tam znaczki Komitetu do naklejania na rachunkach etc. pieniądze zaś zebrane tą drogą zostaną przekazane właściwym organom dla zakupu szlachetnych metali (Aw).

— **Podziękowanie.** Związek Młodzieży wiejskiej Ziemi Wileńskiej składa podziękowanie Panu Inż. Szopie Teofilowi za ofiarowanie na cele Związku 500-000 mk. oraz p. Nagrodzkiemu

nych na jedną noc pieniędzy. Bo przecież... tu, gdzieś, niedaleko, są ludzie biedni... A ci się nie boją?.. Te kobiety, tak malowane, że są jak nieżywe maski posągów, że są jak manekiny obwieszone wszelkim przepychem, jaki wyobraźnia i rozpusta wymyśleć mogła, ci mężczyźni, którzy je pożerają wzrokiem zmęczonym ilością oglądanych ciał, wystawionych na sprzedaż, wszyscy oni nie boją się niczego... No, tak... Wschód tu jest tylko w salach opery i jako taki, jako bajka, nie straszy. Nie wzrusza nawet tych milionerów manifestacja przeciwfaszystowska przed operą, rozpędzona zresztą przez żandarmów pana Poincaré, który „o zgrozo”, oparł się o konserwatystów, na co zgryzta zębami każdy dobry republikanin francuski, bojący się jak ognia bolszewizmu, komunizmu, konserwatysta do śmiechu, pogardzający chłopem i robotnikiem „la canaille”, zupełnie jak markiz ancien regime, ale oburzający się na jakiś bzdur zwrót w prawo. Był wycisnąć z Niemców co się da odszkodać, byle na wschodzie wytrzymać konkurencję handlową z angiłkami, i byle spokój, byle nie było zmian!

Intensywna walka o byt nie przeraża nerwowej pracowitości tych ludzi, wzmoczone tempo życia nie wyczerpuje ich energii, nieustanna zmiana interesu życiowego, wrzenia i rozrywki, estetyczne lub podniecające, nie pozwalają społeczeństwu, żyjącemu życiem zmaterializowanym i w jego wygodach zmaterializowanym, zaciekać się w „pryncypjalnych zagadnieniach ludzkości”. Zdobyć największą sumę możliwości życia. Oto cel i zadowolenie. H. Rom.

Zygmuntowi za stałe opodatkowanie się na rzecz Związku w wysokości 5 złp. miesięcznie.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Doroczny lot okrężny.** Dnia 4 sierpnia odbędzie się doroczny lot okrężny. Na przestrzeni Warszawa—Lwów—Kraków—Poznań, o nagrodę ofiarowaną przez ministerstwo spraw wojskowych. Do lotu zgłosiło się 22 kandydatów.

— **Rekonstrukcja pałacu Staszyca.** We wrześniu rozpoczyna się prace około rekonstrukcji pałacu Staszyca.

— **Pożegnanie Józefa Piłsudskiego.** We wtorek w Malinowej Sali Bristolu odbyła się uczta na cześć ustępującego z wojska Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na uczcie przybyło wiele osób ze świata politycznego, artystycznego i naukowego. Wygłoszono szereg przemówień.

Pierwszy przemawiał poseł Anusz, następnie redaktor Wiktor Kołakowski, poseł Moraczewski, prof. Michałowicz, Senator Limanowski, W odpowiedzi na te przemówienia Marszałek wygłosił dłuższą mowę, gdzie poruszył między innymi sprawę swego stosunku do przeciwników politycznych.

Streszczenie mowy Marszałka Piłsudskiego podają śródowe dzienniki opozycyjne. Organy prawicy jeszcze się nie zdały wypowiedzieć.

— **Wyjazd Prezydenta do Spawy.** W środę 4 b. m. Prezydent Wojciechowski udał się wraz z rodziną do Spawy na wywczasie letnie.

— **Uroczystość niepodległości St. Zjednoczonych.** We środę Stany Zjednoczone obchodzą doroczną uroczystość uzyskania niepodległości. W związku z tem Premier Witos oraz szef protokołu dyplomatycznego w zastępstwie Ministra Spraw Zagranicznych złożyli swe bilety wizytowe w poselstwie Amerykańskim. Sfery polsko-amerykańskie obchodzą dziś uroczystości wielką rocznicę.

ZE ŚWIATA.

— **Ulew w Moskwie.** Trwająca w Moskwie i Piotrogrodzie 2-dniowa ulewa spowodowała szereg zawaleń kamienie i murów.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** „Popas Króla Jegomości” A. G. Siedleckiego, wywołujący wesołość na widowni figuruje nadal na afiszu. Kto nie widział doład p. Ordon Sosnowskiej, niech spieszy na te ostatnie występy świetnej artystki. W próbach „Wiera Mircewa” rosyjskiego aktora Urwancowa.

— **Teatr Letni w grodzie po-Bernardyńskim.** Gościnne występy p. Lucyna Messal dobiegają końca w „Bajaderze”, p. Lucyna Messal przyjmowana jest entuzjastycznie przez gorące oklaskującą publiczność. Sekundują w pierwszym rzędzie p. Dobosz-Markowska, oraz p. Mierzejewski. Reszta obsady tworzą pp. Dowmunt, Bielcz, Szubert, Peter, Uhl i inni. Tance p. Messal, Makarowej i Luzińskiego cieszą się uznaniem. Najbliższą premierą teatru Letniego będzie operetka doby współczesnej „Japonka” Benatzki. Główną rolę kobiecą gra p. Dobosz-Markowska, „Japonkę” gra p. Lazar znana w Wilnie śpiewaczka operowa. Reżyseruje p. M. Dowmunt. Orkiestrę prowadzi p. M. Kochanowski.

— **Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś wieczorem Koncert. Następne koncerty w piątek 6 i niedzielę 8 czerwca.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Epidemia samobójstw.** Dn. 4 b. m. w celu pozabawienia się życia otruła się octową esencją 22 letnia Julia Chowańska (Elektrownia miejska). Wezwane pogotowie desperatki w stanie ciężkim odwiezło do szpitala św. Jakóba.

— **Nieostrożność.** Dn. 4 b. m. N. Olkin (Jatkowa 8) niosąc szklane naczynie posliznął się i upadł kalecząc sobie szkłem rękę i twarz. Wezwany lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Oszustwo.** Agacie Koszałowej (wieś Houdiszki) koto hal miejskich sprzedano zamiast złotego miedzianą pierścionek. Poszkodowana odcenia stratę na sumę 150 t. mk. Oszuści zbiegli.

— **Na gorącym uczynku.** Dn. 3 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Wolf Brensztejn, który popełnił kradzież 300 tys. m. Annie Wasilewskiej (Targowa 19).

— **Ujęcie złodziei.** Policja zatrzymała Berke Żuka, Mowsze Krzywickiego i Judela Ghucha, którzy na stacji towarowej popełnili kradzież 180 pud. konserwów należących do Ludwika Chmielewskiego.

— **Kradzieże.** Plenipotentowi majątku Werki Albertowi Mirbachowi skradziono z biurka 17 mil. mar.

Janowi Garło na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni 300 tys. mk.

— **Ujęcie podejrzanego.** Policja 7-go kom. zatrzymała Chaję Berzak, która nie posiadała dokumentów osobistych i bez miejsca stałego zamieszkania.

TELEGRAMY.

Kandydatura Mac Kenna'y zachwiana.

PARYŻ. 3. VII. (Aw). Londyński korespondent „Matin'a” donosi, iż w kołach konserwatystów, liberałów i Labour Party ujawnia się coraz silniejsza opozycja przeciwko wstąpieniu do Gabinetu Mac Kenna'y, jako ministra Skarbu. Jest wogóle

wątpliwe czy Mac Kenna wejdzie do gabinetu, gdyż musiałby on przedtem być wybrany do Izby Gmin, tymczasem dwaj posłowie odmówili zrzeczenia się swych mandatów na jego korzyść.

Rząd francuski nie uchyla się od odpowiedzialności.

BERLIN 3.7. (Aw). „Echo de Paris” donosi, iż Poincaré przedłożył Radzie Ministrów oraz Prezydentowi Millerand instrukcje, jakie otrzymał ambasador francuski w Londynie. Instrukcje te obejmują 40 stron pisma maszynowego. Dziennik stwierdza wobec tego iż tekst ten najlepiej odeprze twierdzenie, jakoby rząd francuski unikał udzielenia konkretnej odpowiedzi na kwestjonariusz angielski.

Długi Węgier.

BUDAPESZT 3.7. (Aw). Wobec ostatniego wykazu długi Węgier wobec Anglii wynoszą 69 miliardów koron węg., wobec Francji 89 i pół, wobec Belgji 12 i pół, wobec Grecji 350 milionów koron, w sumie 130 miliardów koron węgierskich.

Sprawa Tangeru.

LONDYN. 3 VII. (Aw). Komunikaty o przebiegu konferencji rzeczoznawców w sprawie Tangeru prawdopodobnie nie będą ogłaszane, ponieważ obrady mają mieć charakter poufny, materiał zaś opracowany będzie jedynie podstawą do nowej konferencji przedstawicieli Rządów Francji, Anglii i Hiszpanji. Chodzi więc o to aby przed tą konferencją rządy nie zobowiązywały się przez wydawanie oficjalnych komunikatów. Nie jest wykluczone iż na, obecną konferencję do Londynu przybędzie również minister Spraw Zagranicznych Sultana Marokku.

Prasa rosyjska o WCIK'U.

MOSKWA, 4.7. (Aw). „Izwiestia” rozpatrują kwestję obrad najbliższej sesji WCIK'A. Zasadnicza linja polityki finansowej — pisać „Izwiestia” powinna zostać bez zmian. Najważniejszymi zaś zagadnieniami, którymi winien się zająć WCIK jest budżet orientacyjny dla potrzeb przemysłu rosyjskiego i potrzeb ograniczenia nowych emisji pieniędzy papierowych.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 4.VII. (PAT). Rada Ligi Narodów na wczorajszym posiedzeniu powzięła następującą decyzję: „Rada Ligi, celem zakończenia nieporozumień, ujawniających się w obradach w sprawie działalności komisji rządzącej okręgu Saary, postanowiła zbadać ostatnie zajścia na obszarze Saary, w tym celu poleca Sekretarzowi wezwać do Genewy członków Komisji Rządzącej z odnośnymi dokumentami.

O statut Klajpedy.

PARYŻ. 4.VII. (PAT). Komisja dla opracowania statutu Klajpedy zebrała się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych w obecności radcy ambasady angielskiej, Ericka Phippsa, radcy ambasady włoskiej Wentella, oraz Galwanauskasa, Sidikauskasa i delegata. Klajpedy, Krausa.

Udział państw wschodnich w Komisji reparacyjnej.

PARYŻ. 4.VII. (PAT). Wczoraj zebrał się delegaci Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Jugostawji i Grecji przy komisji reparacyjnej, celem dokonania wyborów od 1 b. m. nowego wspólnego delegata. Wybrano p. Jana Mrozowskiego. Na zastępcę wybrano czeckiego radcę legacyjnego Iwana Krno.

O przyspieszenie podwyżek dla urzędników państwowych.

WARSZAWA. 4.VII. (PAT). Wicemarszałek Moraczewski, w zastępstwie marszałka Rataja, wytosował do przewodniczącego sejmowej podkomisji dla spraw uposażenia funkcjonariuszy państwowych pismo, w którym prosi przewodniczącego o przyspieszenie obrad nad ustawą o uposażeniu oraz ustawą emerytalną, aby ustawy te mogły być od 10 b. m. przedmiotem obrad połączonych komisji budżetowej i administracyjnej, a następnie 23 b. m. — plenum Sejmu.

Odpowiedź na kwestjonariusz Angielski.

LONDYN. 4.VII. (PAT). Wczoraj ambasadorowie francuski i belgijski odpowiedzieli Curzonowi na pierwsze dwa pytania kwestjonariusza angielskiego.

Stanowczość Theunisa.

BRUKSELA. 4.VII. (PAT). Theunis oświadczył na posiedzeniu Izby że rząd w sprawach wojskowych i językowych występuje z dawnym programem, w sprawie środków stosowanych wobec Niemiec, oświadczył że środki obecnie stosowane

muszą być utrzymane nadal. W polityce zagranicznej rząd dąży do utrzymania drogocennych sojuszów. W stosunku do sprawy odszkodowań rząd będzie kontynuował dotychczasową politykę, dopóty dopóki kraj nie otrzyma zadośćuczynienia.

Strajk pracowników metalowych w Berlinie.

BERLIN 4.VII. (PAT). Organizacja pracowników przemysłu metalowego odrzuciła propozycje rozjemstwa ministerstwa pracy w sprawie płac i zdecydowała rozpocząć strajk. Do strajku przyłączyli się murarze i cieśle.

Przemówienie Mussoliniego.

RZYM. 4.VII. (PAT). Na wczorajszym

posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini zdał sprawę z sytuacji politycznej, podkreślając, że akcja Włoch w stosunku do państw Małej Ententy pozwoliła uniknąć komplikacji w związku z wypadkami jakie miały miejsce w Bułgarii. W sprawie Rumunii podkreślił, że sytuacja pomimo interwencji pańskiej pogarsza się. Zdaniem Mussoliniego, zakończenie kryzysu ministerjalnego belgijskiego pozwala podjąć dyplomatyczne pertraktacje w sprawie odszkodowań, w których jednak Włochy bezpośredniego udziału nie wezmą. Mussolini podkreślił konieczność przyspieszenia porozumienia, gdyż sprawa Rumunii ciąży na życiu gospodarczym Europy, opóźniając odrodzenie.

unieważniony przez Sąd Najwyższy. Kalinowskiego odwieziono do miasta Wołkowyska, gdzie został osadzony w więzieniu.

Doniesienie Agencji Wschodniej.

Odroczenie przymusowego inkasowania.

WARSZAWA, 4.7.23. (A.w.) Ministerstwo Skarbu odroczyło wejście w życie rozporządzenia o przymusowym inkasowaniu należności zagranicznych za pośrednictwem P. K. K. P. do 10 7 r. b.

O zakres działalności Min. Reform Rolnych.

WARSZAWA, 4.7. (A.w.) Sejmowa Komisja rolno i Administracyjna na posiedzeniu wspólnym przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o zakresie działalności Ministerstwa Reform Rolnych. Ustawa ma obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Postulaty Związku Obróńców Kresów Zachodnich.

WARSZAWA, 4.7. (A.w.) W tych dniach delegacja związku Obrony Kresów Zachodnich była przyjęta na audjencji przez Prezydenta Wojciechowskiego, premiera Witosza, Ministra Seydę i Ministra gen. Szepty-

ckiego. Delegacja przedstawiła najżywniejsze postulaty naszych Kresów Zachodnich w szczególności zaś opanatów. Postulaty te zostały ocenione i przyjęte przez najwyższych kierowników władz państwowych.

Ofiary.

Na Inwalidów (do rozp. Kom. Obywatelskiego) 1 pr. poborów pracowników Archiwum Państw. w Wilnie za m. Czerwiec 1923 r. mk. 132.935

Giełda.

Warszawa 4.VII (A.W.) warszawska giełda u rzędowa z 4.VII. Dolar 103000. Marki niemieckie 0,60. Przekazy: New-York 104000. Berlin 0,61, Londyn 475000, Paryż 6175. Wiedeń 143. Praga 3080, Belgia 5200, Szwajcaria 18200, Gdańsk 61. Tendencja uległa nieznacznej zmianie w kierunku zniżkowym.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Z ostatniej chwili.

(Telefoniem od włas. kores. z Warszawy)

Incydent na Sejmie Radzie Wojennej.

Dn. 30 czerwca zaszedł na posiedzeniu Sejmowej Rady Wojennej incydent, pomiędzy gen. hr. Szeptyckim, a marszałkiem Józefem Piłsudskim. — Mianowicie Marszałek Piłsudski, podczas dyskusji, wyraził się w ostrych słowach o rządowym projekcie ustawy o organizacjach naczelnich władz

wojskowych, czym gen. Szeptycki poczuł się urażonym.

Jak się dowiadujemy gen. hr. Szeptycki posłał swoich sekundantów Marszałkowi Piłsudskiemu.

Aresztowanie b. posta

Dn. 1 b. m. w Warszawie aresztowano na ulicy b. posta białoruskiego Włodzimierza Kalinowskiego, mandat którego został

OBWIESZCZENIE.

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że, zarządzeniem Izby Skarbowej w Wilnie, zostały rozlepione obwieszczenia w przedmiocie obowiązku złożenia do właściwych Urzędów Skarbowych w terminie od 1-go lipca do 1-go sierpnia zeznań o obrocie, osiągniętym w ciągu pierwszego półrocza kalendarzowego r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz przez zajęcia zawodowe (wymienione w art. 52 Ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego).

W obwieszczeniach tych również wskazane są terminy wpłacenia podatku przemysłowego od obrotu oraz konsekwencje, wynikające dla płatników w razie niezłożenia w terminie zeznań o obrocie i nieuwzględnienia należnych kwot podatku przemysłowego.

(—) Malecki

Dyrektor.

Wilno, d. 4 lipca 1923 r.

OGŁOSZENIE.

Zarządu Przemysłowo-Handlowego Towarzystwa „Unja” S-ka Akc. w Wilnie Jagiellońska 3.

Na Zasadzie par. 17 Statutu, Zarząd Spółki Akcyjnej „Unja” zwołuje Nadzwyczajne walne zgromadzenie Akcjonariuszy na dzień 29-go lipca o godz. 4-ej po południu w lokalu Spółki Akcyjnej „Unja” w Wilnie Jagiellońska 3.

Gdyby to nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej ilości Akcjonariuszy, to następne Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 18-ej w tymże lokalu i postanowienia tego zebrania zgodnie z par. 31 Statutu, będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Porządek dzienny:

Podniesienie kapitału zakładowego.
Zmiana Statutu.
Wolne wnioski.

Różne lokale fabryczne i składy

z używalnością siły parowej i sztucznego ochłodzenia dla przedkopsujących się artykułów są do wydzierżawienia Wiadom. w biurze ogłoszeń S. Jutana, „Niemiecki” 4, tel. 222.

C Z A R

Przetłuszczona, terpentynowa pasta do obuwia

Fabryka Przetworów Chemicznych „HEROS”

Warszawa, Łódź 65. tel. 218-65, 94-83

Restauracja „APOLLO” Dąbrowskiego 5

D Z I Ś Wieczór artystyczny

przy współudziale pierwszorzędných sił artystycznych.

Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

DOM HANDLOWY

W. i E. Szumańscy

UL. AD. MICKIEWICZA № 1.

Zawiadamia, że otrzymano na sezon letni w wielkim wyborze modele sukien, palt i bluzek.

Miłosierdziu czytelników naszych.

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby najmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Administracji „Słowa” dla „Ociemniałego”

gorąco polecamy starca, b. emeryta kolegi prywatnych, który wraz z żoną i dziećmi pozostaje bez jakichkolwiek środków do życia. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla weterana.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16 Irena Boratyńska.

Van Houten

Z powyższą marką fabryczną.

Poszukuję dzierżawy **MAŁEGO FOLWARKU**

niedaleko Wilna, lub st. Kolejowej. Oferty z bliższymi szczegółami nadsył. do biura ogłosz. S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222

Do wynajęcia

lokal odpowiedni na bank lub biuro przy ul. Jagiellońskiej w gmachu firmy Braci Jabłkowski. Bliższe szczegóły: ul. Jagiellońska 2 firma „Bracia Jabłkowski” Sp. Akc.

LECZNICA

Oddziały: chirurg., wewnętrzn., i ginekolog. oddz. położniczy. Pokoje o (naprzeciw Ostrej Bramy) ności od 9—2 pop. sone i sale wspólne. — Gabinet lekarsko-dent. od 11-2 pop.

Laboratorium analityczne. Wszelkie rodzaje pomocy lekar

„Sanitas” Ambulatorjum

Doktorzy-specjaliści przyjmują na wszystkie specjalności. — Piwna 3

NACZYNNIA SZKLANE

„Resista” do gotowania i pieczenia. Do odadania wyłączna sprzedaż na poszczególne okręgi, na własny rachunek. Zgłoszenia poważnych firm przyjmuje generalny zastępca Adolf Ehrlich, Kraków-Podgórze ul. Legjonowa 14.

KAMIENIE ŻOŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu

Cholekinaza

H. Niemojewskiego

Ataki w zupełności ustają

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzłęcia i burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne odenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzenia żebra i parcie na kark stołcowy. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dręczenie zimne poty żółtaczka. Bliższych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa.

Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.

Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach.

Sklep Włókienniczy Wileńska 27.

A. Głowińskiego

Otrzymał duży wybór materiałów letnich dla pań. Zawsze na składzie materiały bieliźniane, pościelowe i inne.

SKRADZIONO książ. wojsk. Stanisława Maculewicz, zam. zaśc. Rymkowszczyzna Unieważnia się.

Zgubiono tymczas. zaświadc. demobil. Michała Tuliszewskiego, zam. ul. Stalowa Nr. 1 Unieważnia się.

POTRZEBNA dziewczynka 14-16 letnia do posług domowych. Zgłaszać się od 4 do 5 Mickiewicza 7 m.3. Plackowska.

Sprzedaje meble. Zakretowa 32.

Poszukuję mieszkanie 5-7 pokoi w pobliżu centrum miasta. Pośrednicy wyłączni. Oferty zgłaszać Jagiellońska 8 1-sze piętro biuro inż.-arch. Miecznikowskiego. Zublewicz.

ZGUBIONO legitymację naucz. ze szkoły Powiatowej Nr. 2 na im. Walerji Pawlinkowskiej. Unieważnia się.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Koldry w wielkim wyborze pościel. poduszki poleca Warszawski Magazyn Pościelowy. Wileńska 10.

D-r Wołodźko

Ordynator szpitala Sawicz powrócił Zawalna 22.

Zgub. książka wojskowa na imię Mowsza Sołomianski za rok 1896 P. K. U. Lida.

Dr. Popilski

Choroby skórne i weneryczne W. Pohulanka 2, róg Zawalnej od 10-1 i 5-7 wiecz.

D-r. Med.

Kazimierz Łukiewicz

Przyjmuje od 3—5 po poł.

Choroby skórne i wen.

ul. Adama Mickiewicza 9 (wejście z ul. Śniadeckich 148)

Dr. J. Bernsztejn.

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Dr. LEON GINSBERG

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3. róg Wileńskiej. Telefon 357. Przyjmuje od g. 9-1 4-7.

ZGUB. Matrikulę Uniwersytetu Wileńskiego na imię Zygmunta Landsberga Nr. 2295 unieważnia się.